

Tarnopol – pomnik Piłsudskiego

Jeszcze za swojego życia Józef Piłsudski, pierwszy Marszałek odrodzonej Polski, cieszył się ogromną estymą w społeczeństwie. W niektórych środowiskach graniczyło to nawet z kultem jego osoby. Nastroje te bardzo wyraźnie stały się widoczne po śmierci Marszałka 12 maja 1935 r., kiedy w uroczystościach pogrzebowych uczestniczyły nieprzebrane rzesze mieszkańców całego kraju.

Zaraz po śmierci Piłsudskiego w wielu miejscowościach mieszkańcy samorzutnie organizowali społeczne komitety uczczenia jego pamięci. Aby nadać temu żywiołowe-

mu ruchowi ramy organizacyjne, prezydent RP Ignacy Mościcki powołał 6 czerwca 1935 r., podczas specjalnego posiedzenia w Zamku Królewskim w Warszawie, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Komitet był ciałem kolegialnym, którego członkami oprócz prezydenta byli jeszcze m.in.: wdowa po Marszałku Aleksandra Piłsudska, premier, marszałkowie sejmu i senatu, kardynałowie, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, wszyscy ministrowie i wielu innych przedstawicieli różnych grup społecznych i zawodowych. W sumie liczył on około 130

osób. Jego organem wykonawczym był Wydział Wykonawczy liczący 11 członków pod przewodnictwem gen. Wieniawy-Długoszowskiego, a następnie od 1938 r. gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Komitet poprzez Wydział Wykonawczy kontrolował oraz często pobudzał inicjatywy mające na celu uczczenie pamięci Marszałka. Bez zgody Wydziału Wykonawczego nie można było nadać szkole imienia Józefa Piłsudskiego, nie można było wmurować pamiątkowej tablicy czy ustawić pamiątkowego głazu, a tym bardziej wybudować pomnika. Wydawać by się więc mogło, że przy tak ogromnym zapale społeczeństwa i dobrej organizacji ze strony państwa, powinno było powstać po 1935 r. przynajmniej kilka okazałych monumentów ku czci Józefa Piłsudskiego. Jak się jednak okazało, poza jednym wyjątkiem, w żadnym mieście polskim nie stanął pomnik godny takiej osobistości, jak Piłsudski.

Bardzo szybko, bo już w grudniu 1935 r. ze względu na ograniczone fundusze Naczelny Komitet musiał zawęzić krąg swoich inicjatyw do: budowy kopca w Krakowie, krypty lub mauzoleum na Wawelu, pomnika w Warszawie, budowy mauzoleum i przebudowy cmentarza na Rossie w Wilnie, kompletowania materiałów potrzebnych do realizacji projektu upamiętnienia Marszałka specjalnymi tablicami pamiątkowymi w miejscach historycznych związanych z jego życiem, oraz przejęcia i utrzymania istniejącej już fundacji stypendialnej im. Józefa Piłsudskiego.¹ Wyznaczenie tych priorytetów automatycznie blokowało inicjatywy budowy monumentalnych pomników Piłsudskiego w każdym innym mieście niż Warszawa. Jednak pomnik taki stanął poza Warszawą i – jak się później okazało – był



1. Pomnik Józefa Piłsudskiego w Tarnopolu
2.3. Rzeźby: Piłsudskiego (1) i żołnierza 54 p.p. (2) w pracowni A. Głowińskiego
4. Autoportret Apolinarego Głowińskiego



to nawet jedynie zrealizowany, monumentalny, konny pomnik Józefa Piłsudskiego w przedwojennej Polsce.

Wzniesiono go w Tarnopolu, gdzie chcąc postawienia takiej budowli miała zapewne swoje źródło w pragnieniu obywateli nadania swojemu miastu większej rangi, większej reprezentacyjności. Tym bardziej mu potrzebnej, że od września 1921 r. stało się ono stolicą województwa i siedzibą wojewody, a więc i z tego względu potrzebowało odróżnienia od pozostałych miast regionu.

Głównym inicjatorem wzniesienia pomnika było dowództwo 54 p.p., które miało swoją siedzibę właśnie w Tarnopolu. Specjalny Wojewódzki Komitet Budowy Pomnika Marszałka w Tarnopolu z Wacławem Zeborskim na czele powołany został w 1932 r., czyli jeszcze za życia Piłsudskiego. Nie było to jednak w tym czasie czymś nadzwyczajnym, w innych miastach, szczególnie w środowiskach wojskowych, też organizowano takie komitety. Na przykład 7 p. art. lekkiej z Częstochowy wystawił w 1934 r. pomnik ku czci Marszałka w swoich oszarach na Zaciszu – było to popiersie ustawione na niewielkim cokole. Tarnopolską inicjatywę odróżniała jednak od innych zamierzona forma przyszłego pomnika – tu od samego początku myślano o wspaniałym monumente. Komitet traktował swoją działalność bardzo ambicjonalnie, stąd pewnie i jego bardzo efektywne działanie. W krótkim czasie mieszkańcy Podola swoimi drobnymi, ale licznymi składkami stworzyli pokazny fundusz, na którego koncie znalazło się 134 046 zł i 26 gr, przeznaczony na sfinansowanie budowy pomnika.

Dla pozyskania odpowiedniego projektu Komitet rozpisal konkurs wśród artystów polskich. Jego rozstrzygnięcie nastąpiło w 1933 r., pierwszą nagrodę zdobył projekt Bazylego Wojtowicza i Józefa Proszowskiego z Warszawy. Zgodnie z decyzją jury nagrodzony projekt został zakwalifikowany do realizacji². Jednak nie według niego zbudowano tarnopolski pomnik. Z trudnych do ustalenia dzisiaj przyczyn organizatorzy zrezygnowali ostatecznie z pracy Wojtowicza i Proszowskiego, a na to miejsce przyjęto do wykonania projekt innego warszawskiego artysty, pochodzącego z Tarnopola Apolinarego Głowińskiego. Rzeźbiarz ten, mający za sobą studia w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem tak znakomitych twórców, jak Laszcza, Wyspiański i Wyczółkowski, a następnie pobyt we Francji i we Włoszech, w momencie, gdy przyjęto jego projekt do realizacji, był już w Tarnopolu znany i ceniony. W grudniu 1923 r. stanął w tym mieście pomnik Adama Mickiewicza, którego autorem był właśnie Głowiński.

Ze współczesnych notatek prasowych wiadomo, że prace nad pomnikiem Piłsudskiego we wrześniu 1934 r. były już bardzo zaawansowane.³ Gotowe były projekty i modele w glinie wszystkich postaci przeznaczonych na pomnik, pozostawało tylko wykonanie modeli potrzebnych do odlewów z brązu. Zgodnie z projektem na pię-

ciometrowym cokole miała być umieszczona figura Piłsudskiego na koniu o wysokości 3,40 m. Nieco niżej, po obu stronach cokółu, na tle gładkiej ściany miano ustawić dwie naturalnej wielkości postacie: z lewej strony legionisty, z prawej żołnierza 54 p.p. Cała ta kompozycja miała stanąć na pl. Sobieskiego, naprzeciwko barokowego kościoła dominikanów, i stanowiłaby zamknięcie placu z tej strony.

Początkowo planowano dokonać uroczystego odsłonięcia pomnika na wiosnę, 19 marca 1935 r., czyli w dniu imienin Marszałka. Jednak z przyczyn niezależnych od Komitetu musiano tę uroczystość odłożyć na później. Następnym planowanym terminem był dzień 3 maja, ale tego też nie udało się dotrzymać. Śmierć Piłsudskiego 12 maja jeszcze bardziej pomieszała szyki organizatorom, teraz trzeba było najpierw uporządkować się z uroczystościami żałobnymi, które przeprowadzano w całym kraju, a dopiero po tym myśleć o odsłonięciu pomnika. Ostatecznym terminem stał się wreszcie 11 listopada 1935 r., dzień obchodów 17 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

W trakcie uroczystości, w której uczestniczyły tysiące mieszkańców Podola, wojewoda Działewski dokonał aktu odsłonięcia monumentu. W imieniu miasta opiekę nad nowym pomnikiem przejął prezydent Tarnopola płk Stanisław Widacki.⁴ Tak więc krótko po śmierci Józefa Piłsudskiego stanął w Polsce prawdziwie monumentalny pomnik ku jego czci, zbudowany dzięki inicjatywie ludności Podola i tylko za jej własne pieniądze, bez dotacji ze strony władz centralnych. Z zachowanych do dzisiaj zdjęć widać, że tarnopolanie mieli naprawdę czym się pochwalić. Zamiast jednak zbierać pochwały od władz w Warszawie, prezydent Tarnopola musiał się przed nimi tłumaczyć. Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego interesowało głównie tworzenie wojewódzkich i powiatowych Komitetów Uczczenia Pamięci Marszałka. I właśnie w tej dziedzinie w końcu 1935 r. Tarnopol nie mógł się niczym wykazać. Organizatorzy Komitetu Budowy Pomnika postanowili nie nakłaniać ludzi do składek i pracy na rzecz nowych inicjatyw, zanim nie skończy się wcześniej podjętych zobowiązań. Dopiero więc po uroczystym odsłonięciu pomnika powołano w Tarnopolu odpowiedni komitet, który rozpoczął działalność według wytycznych z Warszawy oraz zaczął inicjować zakładanie komitetów powiatowych, które miały się zajmować uczczeniem pamięci Marszałka na swoim terenie. Aby zniwelować opóźnienie w stosunku do pozostałych miast wojewódzkich w kwestiach organizacyjnych, Tarnopol wystąpił do Komitetu w Warszawie o uznanie swojego pomnika „za monument o znaczeniu ogólnonarodowym” oraz o uznanie działalności prowadzonej przez tutejszy komitet od 1932 r. za pracę w ramach powołanego teraz Komitetu Naczelnego Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.⁵ Na początku 1936 r. wszystko się w tej

sprawie unormowało i życie w mieście potoczyło się dalej swoimi starymi torami. Sprawa pomnika pojawiła się ponownie dopiero w sierpniu 1938 r. Chodziło teraz o to, że Komitet Budowy Pomnika w Tarnopolu przewidywał umieszczenie na ścianach między cokółem a postaciami legionisty i żołnierza specjalnych tablic z nazwiskami członków POW pochodzących z Podola i żołnierzy miejscowego 54 p.p., którzy polegli w walkach za ojczyznę. 11 listopada 1935 r. nie można było jeszcze umieścić tych tablic ze względu na to, że brakowało wtedy wielu nazwisk poległych. W 1938 r. tablice były już gotowe, jednak ewentualne ich umieszczenie na pomniku wymagało zgody Wydziału Wykonawczego z Warszawy. Spowodowało to oczywiście ożywioną korespondencję między Tarnopolem a Warszawą. Po wyjaśnieniu wszystkich wątpliwości zdecydowano w stolicy, że po uzyskaniu zgody autora pomnika można takie tablice na nim umieścić.

I na tym właściwie można by było zakończyć przedstawianie historii pomnika Józefa Piłsudskiego w Tarnopolu, gdyby nie wydarzenia z 17 września 1939 r. Miasto zostało zajęte przez Armię Czerwoną tegoż dnia o godz. 17, właściwie bez oporu ze strony wojska polskiego. Doszło jedynie do starcia z kilkoma zdesperowanymi polskimi oficerami i żołnierzami, którzy ostrzelali się z jednej z wież kościelnych w centrum miasta.⁶ Ten brak większych walk w mieście uchronił je przed znacznymi zniszczeniami. Nie pomogło to jednak pomnikowi. W stosunku do niego zapał nieodwołalnej wyrok – monument ku czci „wroga ludu nr 1” musiał być zniszczony. Tak więc zaraz po wkroczeniu do Tarnopola Armii Czerwonej zniknął z miasta jeden z ciekawszych pomników przedwojennej Polski. Teraz nie ma tu już nawet śladu po pomniku Piłsudskiego, na jego miejscu znajduje się pomnik Lenina.

Aleksander Srebrakowski

Autor artykułu prosi wszystkich, którzy są posiadaczami materiałów (zdjęć, wycinków z lokalnej prasy przedwojennej itp.) poświęconych polskiemu pomnikowi na Kresach o skontaktowanie się z redakcją. Bardzo mile będą widziane relacje o losach tych pomników po 17 września 1939 r.

Przypisy

1. Archiwum Akt Nowych (AAN), Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, sygn. 9, segregator Tarnopol: pismo informacyjne Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w Tarnopolu skierowane do komitetów powiatowych.
2. „Sztuki Piękne”, nr 8/9, 1933, s. 340.
3. m.d.d. (Marian Dienstl-Dąbrowa), *W pracowni Apolinarego Głowińskiego*, „Światowid”, nr 40, 1934, s. 21.
4. „Echo Nauczycielskie” (Tarnopol), nr 9, 1935, s. 259–260 i „As” nr 3, 1936, s. 26.
5. ANN, Naczelny Komitet..., sygn. 9, segregator Tarnopol: sprawozdanie za rok 1935 z działalności Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Tarnopolu.
6. K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, Londyn 1986, s. 149.